GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 90. — W Sobotę dnia 8. Listopada 1828.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 4. Listopada.

Odezwa Jego Cesarzewiczowskiey Mości W. X. Cesarzewicza naczelnego wodza woysk polskich, do Prezyduiącego w Radzie administracyyney, z dnia 28. m. i r. b.

Gdy pomyślność oręża Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla poddała w moc iego dnia 19. Września (11. Października), Warnę, — J. C. Mość pomniał, iż cztery blisko upłynęły wieki, iak Król Władysław, ieden z poprzedników iego, poległ w chwalebney przeciw Turkom walce pod murami tey twierdzy. Chcąc cieniom tego młodego bohatyra przynieść świetną i zadość czyniącą ofiarę, N. Cesarz Jegomość, Król polski, rozkazać raczył: ażeby, na pamiątkę ważnego zdobycia Warny, 12 dział z tych które tam zdobyto do Warszawy przewiezione, i w tey stolicy zachowane zostały. Wolą iest równie N. Cesarza i Króla, ażeby rząd Królestwa był zawiadomiony o tym nowym dowodzie oycowskiey przychylności N. Cesarza i Króla ku swym poddanym polskim, do Rady zaś administracyyney należyć będzie stósowną dać głośność temu łaskawemu rozporządzeniu.

Za naywyższym rozkazem, stósownie do decyzyi Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla, przeznaczony zostaie w sztabie głównym, w części Generała Kwatermistrza Generalnego, Pułkownik Józef Hauke na Flügel Adjutanta N. Pana. N. Cesarz i Król nayłaskawiey ozdobić raczył, orderem Ś. Stanisława 3. klassy, w korpusie inżenierów, Kapitana klassy 1. Alexandra Lisenbarth; orderem Ś. Stanisława 4. klassy w tymże korpusie, Porucznika Fryderyka Rossmann.

Akt założenia fundamentu na posąg Kopernika.

W obecności Juliana Ursyna Niemcewicza, Prezesa towarzystwa; członków następuiących: Xięcia Adama Czartoryskiego, Domi-

nika Krysińskiego, Stanisława Węgrzeckiego, Józefa Sierakowskiego, Jana Tarnowskiego, Felixa Bentkowskiego, Kazimierza Brodzińskiego, Łukasza Gołębiowskiego, Felixa Jarockiego, Michała Szuberta, Kaietana Kwiatkowskiego, Ignacego Fiałkowskiego, Tomasza Święckiego, Joachima Lelewela, Abrahama Szterna, Fryderyka Skarbka, Jana Mile, Mar. Antoniego Pawłowicza, Jana Bandtkiego, Karola Skrodzkiego, Adama Kitaiewskiego, Adryana Krzyżanowskiego, i Xiędza Woyciecha Szweykowskiego, spisany został na pargaminie następuiący napis: „Za panowania Mikołaia I., Cesarza wszech Rossyy, Króla Polskiego: Mikołaiowi Kopernikowi, ziomkowi swemu, który pierwszy ciał niebieskich ruch prawdziwie oznaczył, a przez to odkrycie na siebie i polską oyczyznę swoię wiekopomną ściągnął sławę, — wdzięczni Polacy posąg ten ze spiżu, kosztem własnym, wynieśli, — staraniem towarzystwa królewskiego warszawskiego Przyiaciół Nauk, pod prezydencyą Juliana Ursyna Niemcewicza. Pierwszą myśl powziął i nayhoyniéy do dzieła tego przyczynił się Stanisław Staczic, poprzedni Prezes towarzystwa królewskiego warszawskiego Przyiaciół Nauk. Posąg ukształcony przez Alkerta Thorwaldsen, ulany w Warszawie przez Jana Gregoire. Fundamenta wyniesione dnia 3. Listopada 1828. roku."

To pismo przez wyżéy wyrażonych członków, i obecnego na tém zgromadzeniu Hrabiego Paca, Senatora Kasztelana, byłego Generała, podpisane umieszczone zostało w słoiu szklannym. A z niem: lista imienna członków towarzystwa królewskiego warszawskiego Przyiaciół Nauk z roku 1828., rozprawa Śniadeckiego o Koperniku, w ięzyku polskim, francuzkim i angielskim, tudzież następuiące medale i pieniądze: srebrne monety królów za których żył Kopernik, iako to: Kazimierza Jagiellończyka, Jana Alberta, Alexandra, Zygmunta I.; ołowiany wycisk talara Zygmunta I. i Zygmunta Augusta 1533; takoż wycisk poprawionego medalu dla Kopernika, z napisem: *że to Polak, zrodzony w Toruniu;* medal paryski dla Kopernika, bronzowy i żelazny; medale Małachowskiego, Kościuszki i Poniatowskiego, żelazne lub bronzowe, sztuk 4; medal przez towarzystwo Przyiacioł Nauk ofiarowany Królowi saskiemu, srebrny; medal Jerzego IV., Króla angielskiego, w r. 1823 bronzowy, na pamiątkę że w tym roku rozprawa o Koperniku po angielsku drukowana; medal założenia uniwersytetu, bronzowy; takiż dla Ossolińskiego; żelazne dla Kopczyńskiego i Lindego; dwa medale drogowe, ieden bronzowy, drugi żelazny; medal na śmierć Alexandra I., Cesarza rossyiskiego i Króla polskiego, bronzowy. Pieniądze: dwuzłotówka za Stanisława Augusta, dwa franki Napoleona, dwa złote za panowania Alexandra Cesarza i Króla, i z roku nineyszego dwuzłotówka, złoty, dziesięć groszy, pięć groszy, trzy grosze i grosz ieden. Naczynie szklanne, dobrze obwarowane, umieszczone zostało w kamieniém, zasypane piaskiem, zakitowane, i tak przeniesione na mieysce w którém pozostać ma w wiekopomne czasy. — Srebrną kielnią zaprawiać maiąc pierwszą cegłę, wyrzekł Prezes towarzystwa te słowa: „Oby ten pomnik przetrwał wszelkie burze następnych wieków, a nawet fizyczne wstrząśnienia świata!" Każdy z obecnych członków i innych przytomnych osób chętnie się przyłożył do zamurowania téy pamiątki założenia pomnika, sławnemu astronomowi naszemu poświęconego.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 21. Października.

Po chlubném zdobyciu twierdzy Achalcych, wydał dowódzca woyska, Generał Adjutant Hrabia Paszkiewicz eriwański, następuiący rozkaz dzienny:

„Mężni woiownicy! Pod Kars i Achałkalaki niezwiędłe zdobyliście sobie wawrzyny; teraz nową okryliście się sławą.

Postępuiąc naprzód od Achałkalaki widzieliście przed sobą drogę pełną trudów: strome skały, żadnego przystępnego gościńca. Lecz tam gdzie z trudnością przedzierał się zwrotny ieździec, wy, własnemi rękoma, przenieśliście wszystkie ciężary, przenieśliście działa obleżnicze, i stanęliście pod Achalcych, oznaczaiąc ślady wasze wytrwałością, trudami i zapałem. Niewahałem się uderzyć z wami na przeciwnika; a oczeki-

wania moie zostały spełnione. Niszcząc d. 5. szeregi nieprzyiaciela, wyrwaliście z rąk iego korzystne stanowisko i przysposobiliście się do obsaczenia twierdzy.

Dnia 9. ponieśliście oręż w obóz nieprzyiacielski, w którego obronie stanęło 30,000 odważnych woiowników. Wy iednak, w pięćkroć mnieyszéy liczbie, nielękaliście się stanąć przed nimi; walczyliście przez czternaście godzin bez przerwy, z rozpaczaiącym przeciwnikiem; szliście, wśród takich przeszkód, z odwagą bohaterską, która pomieszała szyki nieprzyiaciela, przypuszczać szturm do iego obozu; i zatknęliście sztandar zwycięztwa wśród iego okopów. Do was, dzielni towarzysze broni, należą wspaniałe znaki zwycięztwa dnia tego: 10 dział, 12 chorągwi, 4 warowne obozy nieprzyiacielskie, wszystkie zapasy. Miecz wasz błyszczący położył 3000 Turków na polu bitwy.

Cztery tylko dni nieznmordowanéy pracy, pod gwałtownym ogniem nieprzyiaciela, potrzebowaliście do ukończenia prac obleżniczych, wśród odpierania wycieczek, i na koniec 15. wesoło pośpieszyliście do szturmu. I Achalcych, tak długo miany za niezdobyty, okrzyczany z okrutnéy namiętności mieszkańców do walki, broniony od 15,000 ludzi, uległ, po 13 godzinach szturmu, pod orężem waszym, waleczni! nayzaciętszy opór i rozpaczaiąca zaciętość obrońców, którzy się śmierci poświęcili, ustąpiły bohaterskiéy waszéy odwadze! Każdy krok kosztował krwi strumienie, lecz każdy krok był oznaczony waszą pomyślnością i zniszczeniem nieprzyiaciół. W dniu tym, uzyskaliście, piersiami waszemi, 52 chorągwi, 5 buńczuków i 66 armat; a przeszło 5000 nieprzyiaciół legło pod waszym orężem.

Z nayżywszym uczuciem wdzięczności, dziękuię wam, waleczni towarzysze broni! W ciągu 22ch lat woyskowego zawodu mego, widziałem wiele walecznych hufców; lecz niewidziałem nigdy mężnieyszych w boiu, wytrwalszych w znoszeniu trudów. Jestem szczęśliwy, iż o świetnych czynach waszych będę mógł oświadczyć przed Cesarzem, — przed sprawiedliwym i wspaniałomyślnym; o czynach, których naypoźnieysze wieki nie przepomną. Cześć i sława wam, zwycięzcy!"

Jarmark w Niższym Nowogrodzie, rozpoczęty dnia 28. Lipca, trwał do pierwszych dni Września, a to naypewniéy dla spóźnionego przybycia syberyiskich i bucharyiskich karawan, z których ostatnie ledwo dnia 12. Sierpnia nadciągnęły. Wartość wszystkich zwiezionych na iarmark towarów wynosiła 107,383,674 rubli; wynaięto 2107 sklepów, i 1511 bud. Donoszą zaś z Moskwy: że kupcy którzy ztamtąd wrócili, przywieźli nazad wszystkie niemal materye zagraniczne, twierdząc, iakoby więcéy zakupiono ruskich bławatów arszyn po 4 ruble, niżeli francuzkich po rubli 3. Ormianie i Bucharowie żądali tylko rossyiskich towarów. Handluiący zagranicznemi skarzą się na zupełny brak zysków, od czasu iak dzienniki donosić zaczęły o wyrobach rękodzielni rossyiskich, na które teraz naywiększe iest żądanie.

W osobie Generała Adjutanta i Generała Porucznika Konstantyna Benkendorffa, Cesarz stracił iednego z naywiernieyszych i nayprzywiązańszych sług swoich, a woysko iednego z naywalecznieyszych dowódzców. W saméy sile wieku choroba go porwała: urodził się 1785, a umarł przy woysku działaiącem w Turcyi w miesiącu Sierpniu b. r.

Interesa Grecyi i Turcyi.

W Smyrnie otrzymano 23. Września następuiące wiadomości z Morei. Dnia 3. Września wszyscy trzey Admirałowie, którzy właśnie co przedtém do portu nawaryńskiego zawinęli, kommunikowali Ibrahimowi Baszy między iego oycem a Admirałem Kodryngtonem w dniu 9. Sierpnia w Alexandryi zawarty układ względem ustąpienia z Morei, z tém oświadczeniem, że w przeciągu 14 dni 6000 z iego woyska musi iuż być w drodze powrotu, i że nadto wszyscy ieńcy greccy natychmiast maią być wydani. Ibrahim przekładał, że 27 okrętów przewozowych (tyle bowiem dotąd zawinęło ich z Alexandryi) niemaią dosyć mieysca dla 6000 ludzi, żeby ich w czasie przeprawy na niebezpieczeństwo nienarazić. Ale Admirałowie obstawali przy swoiém żądaniu, i grozili wstrzymaniem żywności, którą przywiozły

przewozowe okręty egipskie, a którą Admirałowie w saméy rzeczy przez siebie zabraną tylko w ilości na utrzymanie dzienne potrzebnéy Ibrahimowi i woysku iego codziennie wydawali. Dnia 7. Września trzey Admirałowie i Baki Effendi, pełnomocnik Ibrahima Baszy, względem odpłynienia woyska ułożyli się iak następuie. 1) W poniedziałek 9 Września zaczyna się wywóz woysk wraz z końmi i bagażami. 2) Ponieważ niemasz żywności dla koni na okrętach umieszczonych, zatém każą sprowadzić z Zante 500 ardebów żyta i ięczmienia, tam na składzie będącego. 3) Gdy na pierwszym oddziale floty niemoże być wszystko woysko zabrane, wolno będzie Ibrahimowi Baszy brać żywność z iednego z iego statków, ażeby dzień za dniem mógł wyżywić woysko, które dopiero za przybyciem drugiego oddziału floty z Egiptu może się oddalić. 4) Gdy Ibrahim Basza 3 do 4000 chorych w Patras zostawił, wolno mu więc wysłać tam ieden lub dwa okręty dla przywiezienia ich; przyrzeka że z tych okrętów zapasy żywności niebędą na ląd wydane. 5) Woysko wsiada na okręty w Nawarynie; a ponieważ oświadczono, że żaden ieniec grecki niemoże być zabranym, zatém będą oficerowie wraz z tłumaczami obecni na mieyscu wsiadania, aby się o wypełnieniu tego postanowienia przekonali. 6) Rozpoczynaiąca się dnia 9. przeprawa, ieżeli stan morza niebędzie temu przeciwny, bez przerwy ma być kontynuowana. 7) Niewolno z żadnego powodu innych zapasów żywności na ląd wykładać prócz téy, która przeznaczona iest na utrzymanie woyska na drugi konwóy czekaiącego. — W skutek téy umowy, zaczęto 9. od wsadzenia na okręt woyska a 16. odpłynął do Alexandryi pierwszy oddział, (po wypadku pod Nawarynem nędznie naprawiony okręt liniowy i 27 przewozowych) maiący 5500 ludzi na pokładzie, któremu francuzka fregata Syrena i dwa angielskie okręty towarzyszyły. W obozie stało ieszcze 14,000 Arabów; z tych według oświadczenia Ibrahima 12,800 ludzi wróci do Alexandryi, reszta zaś (1200 ludzi) stósownie do stypulacyi zawartéy w Alexandryi umowy, zostanie w twierdzach Morei, których oddania, lubo w rzeczonéy umowie niemasz otém ani słowa, Wice-Admirał francuzki de Rigny naymocniéy domagał się. Dwa tysiące ludzi z korpusu Generała Maison, zaraz po wylądowaniu ściśle opasały twierdzę Koron, któréy załoga z 1500 Turków składaiąca się blisko na miesiąc ma żywności. Admirał de Rigny spodziewał się, że mieysce to wkrótce się podda woysku francuzkiemu. Dnia 15. blokowało 4000 ludzi Nawaryn i Modon; 3000 ludzi wyruszyło w tymże samym celu ku Patras; zaraz po oddaleniu się Ibrahima wszystkie twierdze maią być i z strony morza iak naymocniéy blokowane, a tak ma być wymuszone ich poddanie. Wszyscy ieńcy greccy zostali iuż wydani sprzymierzonym, z sześciuset było tylko iedenastu, którzy swych Panów dobrowolnie opuścić chcieli. Dnia 16. Września zawinęła do Nawarynu płynąca z Tulonu francuzka fregata z 19 okrętami przewozowemi, maiąc z sobą 3 do 4000 ludzi na pokładzie. W dwie godziny potém kazali Admirałowie oświadczyć Ibrahimowi, żeby natychmiast na te okręty przewozowe wsadził dwa regimenta i do Alexandryi odesłał. Ibrahim odpowiedział: że umowa z d. 9. Sierpnia zawiera, iż przewiezienie iego woyska ma się odbyć przez przewozowe okręty egipskie. Admirałowie zaś odparli: że ieżeli niechce to mu zatrzymaią żywność. Mówią, że Ibrahim z żalu i takiego upokorzenia zachorował. Dnia 17. zawinął do Koron inny oddział woyska francuzkiego, na 22 okrętach przewozowych, którym ieden okręt liniowy, iedna fregata i bryg towarzyszyły. Teraz więc około 16 do 17,000 miało iuż na Moreą wylądować. Dnia 18. widziano na wodach Cerigotto drugi oddział floty z Alexandryi, który do Nawarynu płynął.

Według wiadomości z Ankony z dnia 8. Października, zawinęła tam dniem wprzody cesarsko-rossyiska korweta płynąca z Nawarynu. Wysadziła ona na ląd gońca, który według pogłoski w Ankonie wiezie depesze od rossyiskiegó Wice-Admirała Hrabiego Heydena do Jego Cesarskiéy Mości Cesarza Rossyi z doniesieniem, że twierdze messeńskie woysku francuzkiemu oddane zostały.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Października.

Hrabia la Ferronays objął znowu swoie urzędowanie iako Minister.

Gazeta francuzka donosi co następuie: „Jeden z Dzienników liberalnych sprzeciwia się wieści, iakoby Hr. la Ferronays miał zostać Prezesem Rady Ministrów. Prawda, pisze, że na dzień 26. wyznaczono zgromadzenie Rady, na którey mowa będzie o niektórych zmianach, ale rzecz tak się ma: Ministeryum kazało ułożyć memoryał, w którym stara się wykazać potrzebę zrobienia niektórych odmian pod względem osób piastuiących wyższe urzędy, a to przed otwarciem Izb Deputowanych, które odłożyć chcą aż do 15. albo 20. Stycznia. Ten memoryał ma być odczytany w Radzie, a potém nastąpi iego roztrząsanie; żąda on bardzo niewielu zmian Prefektów i Radców stanu. Nie wiemy, czy podaie razem tych, co mieysce urzędników do dymisyi przeznaczonych zaiąć maią. Zresztą idzie podobno tylko o 4 czy 5 Radców i tyluż Prefektów.“ „Nie wiadomo, odzywa się na to Kuryer fr., iakie ten memoryał wrażenie zrobi w Radzie; dowodzi iednak, iż słusznieśmy utrzymowali, że koniecznie potrzeba pooddalać od administracyi osoby trzymaiące się ciągle dawnego nieszczęsnego dla Francyi systematu. Pomiędzy temi wymieniaią Pana Franchet, P. Delavau, (obydwa byli w Policyi), P. Dudon, P. Frenilly (dawnego członka Rady cenzuralnéy) i ieszcze iednego, na którego nie ma zgody.“

Dnia 5. Listopada ma Król. Sąd paryski rozpocząć swoie posiedzenia.

Gazeta wie (zkąd? niewiadomo), że zaraz po odpłynieniu Ibrahima z Morei, Francuzi bez oporu dostali Nawaryn, gdzie żadnéy nie było załogi. Koron, Modon i Patras, gdzie słaba tylko znayduie się obrona Albańczyków i Egipcyan, maią mieć niedostatek żywności, a osobliwie wody. Fregata turecka wioząca żywność dała się widzieć w pobliskości tych twierdz, ale nasze okręty przymusiły ią cofnąć się. Przed Koron założyli Francuzi baterye na wystrzał pistoletowy od twierdzy (?), a osada bynaymniéy nie przeszkadzała. Wydano rozkaz przygotować faszyny i kosze, iednak zdaie się, że ie chcą mieć gotowe w przypadku, gdyby się twierdza chciała bronić, do czego zapewne nie przyidzie. Dnia 5. Paźdz. baterye były ieszcze zakryte; odsłonienie ich przekona Turków że pokuszenie się o opór na nicby się nie przydało. Inaczéy myślą o Patras, dokąd, iak wiadomo, Gen. Schneider się udał.

Z korrespondencyi nadeszłych pod różną datą z Morei umieszczamy następuiące wyiątki: „Wydatki, do których wyprawa iest powodem, tak są znaczne, iż trudno aby mogła tak długo potrwać, iak może sądzą w Paryżu. Tego zdania są tu nawet ci, których położenie pozwala im z pewnością o rzeczach sądzić. Odprawa woysk egipskich ma także zabawną stronę. Mianowano tu kommissyą z trzech oficerów (ang., franc i ros.), dla przekonania się, czy kobiety maiące płynąć z Egipcyanami, dobrowolnie to czynią lub nie. Wiele ich płynie z ochotą, zapewne dla łagodnieyszego obchodzenia się z niemi Arabów, niż się po ich oddaleniu spodziewać mogą od swoich, szczególniéy dla dawnieyszego związku z naiezdnikami. Dzieci iednakże nie maiące lat 12 bez woli rodziców odpływać nie mogą. Tak tedy każda niewiasta w podróż się zabieraiąca musi przed kommissyą twarz odsłonić, i oświadczyć się wyraźnie. Jedna młoda Greczynka chciała gwałtem płynąć z egipskim oficerem, którego branką była; a gdy iéy matka udowodniła, że ieszcze nie skończyła lat dwunastu, musiano użyć przemocy, aby ią oddalić od kochanka. Można zapewnić, że pomimo tak straszliwéy opinii, iaką mamy o barbarzyństwie tych Afrykanów, mnóstwo kobiet płynęłoby z nimi, gdyby ich rodzice i krewni gwałtem nie trzymali. — Admirał Rosamel, który swoią banderę zaciągnął na Trydencie, wkrótce zluzuie Pana de Rigny. Ibrahim widziawszy nasze woyska, oświadczył, że wiele urządzeń podobnych w swoiém woysku zaprowadzi. Chce np. urządzić saperów, konną iazdę i huzarów. Generałowi Maison powiedział, że kazał przysiądz twoim żołnierzom, że nie wystrzeli żaden na Francuza. On z swoiéy strony wielkie ma zaufanie do Francuzów, a nawet Greków pod ich opieką

zostaiących. Podczas rewii uwiiał się wśród tłumu mieszkańców sam z iednym tylko tłumaczem. Pułk szaserów wychwalał szczególniéy, posłał mu więc Pułkownik Fandoas zupełną zbroię szaserską, którą Ibrahim odwdzięczył piękną szablą w sposób bardzo elegancki. Będąc bowiem u Generała Maison na śniadaniu (gdzie tęgo spełniał szampana), prosił go, aby ten oręż chciał wręczyć Pułkownikowi, i przypasał mu go do boku z oświadczeniem, że ieżeli go chwilę sam nosić będzie, powiększy bez wątpienia iego wartość w oczach Pułkownika. Ten komplement na barbarzyńca wcale nie zły. Bardzo mu przypadł do smaku wesoły sposób życia Francuzów. Po śniadaniu pił ich zdrowie. Kuryer fr. pomiędzy innemi dowodami dowcipu tego barbarzyńca umieścił zapytanie iego uczynione Generałowi Maison: „Jak to być może, iżeście wy Francuzi przed pięciu laty do Hiszpanii chodzili, aby zrobić ten naród niewolnikami, a teraz przychodzicie do Morei, iżby Greków wybawić z niewoli?" Pod względem żywności niezgodne są opisy; iedni donoszą o iéy obfitości we wszelkim rodzaiu, drudzy skarżą się na niedostatek tak wielki, iż oprócz winogron, fig i ladaiakich skopów nic dostać nie można. Kartofli, które przywożą z Corfu, korzec ma kosztować 50 franków, a główka kapusty frank i 50 sous. Dwa statki przybyłe z tym towarem z Marsylii miały zarobić po 100 procent. i t. d.

Gazeta fr. olbrzymie robi postępy w wolności Greków. Jeden z iéy artykułów rozprawia o tém, że trzeba i iak trzeba w nowéy Hellas zaprowadzić dawną tragedyą.

W Kuryerze fr. czytamy: W nocy z dnia 19. na 20. znalazł Inspektor policyi kartkę na bramie St. Honoré, którą pokazał swoim kollegom. Bardzo mu to zganiono, że niezatrzymał tego dla siebie. Wieczorem podczas zwiedzania wszystkich ulic, spostrzeżono podobną kartkę na ulicy Feudeau, na któréy napis: „ieżeli Ministrowie niebędą się stósować do prawnego porządku, to z powodu drożyzny powszechny bunt ludu powstanie." I na innych ulicach znaleziono takie groźby przeciw wysokim Urzędnikom i innym. Gazeta przypisuie te buntownicze odezwy stronnictwu liberalnemu, które nieomieszka zapewne oddać iéy za swoie.

Nowa sala Deputowanych mieć będzie kształt półkola. Szczególniéy starano się zapobiedz temu, aby mowcy niebyli wystawieni na gwałtowny przystęp powietrza i niemusieli piersi zbyt natężać.

Gazeta trybunalska okropny zawiera opis zabóystwa, które we Włoszech popełnił na pewnym staruszku mężu młodéy żony mnich imieniem Vivaldi. Zdaie się, że się to stało z namowy żony, którą też wzięto do więzienia: ale mnich uciekł do klasztoru, zkąd go iako mieysca świętego niewolno gwałtem wydobywać, a tak siedząc na ławce przed klasztorem żartuie sobie z policyi, która go chce poymać. Zapewne on podobnie iak ów mnich, którego w Genui pokazuią w A l b e r g o d e l P o v e r i, a który kobietę na sztuki posiekał, bez kary uydzie, albo zniesie klasztorną karę, ale przed sąd stawiony niebędzie. Toto prawa!

Inkwizycye w sprawie Berangera iuż się zamknęły. Z pierwszego punktu: iż obraził Króla i familią królewską, wytłumaczył się; z drugiego, który zawiera targnięcie się na religią, nie.

Śmierć młodego fortepianisty Lista odwołuią.

Okoliczność ta, że Mallarme iest Hrabią, dała powód do kalamburu. Na pytanie, czy to prawda, że odkryto kradzież listu, odpowiada ktoś: „*c'est un conte.*"

Pełne taiemnic wiadomości (których dla ich zawiłości czytelnikom naszym niekommunikuiemy) rozeszły się od nieiakiego czasu o iakimś Margrabi Falaisean, który nagle zniknął. P. Falaisean mieszkał od sześciu miesięcy na ulicy Śgo Dominika; w pierwszych dniach Września wyiechał ztamtąd i polecił odźwiernemu, ieżeliby iakie listy do niego przyszły, żeby mu ie do zamku iego matki Ecrygnel odesłano. Tymczasem tam nieprzyiechał a w Paryżu zniknął. Naypoufalsi nawet iego przyiaciele nic o nim więcéy niewiedzą, iak tylko, że wyiechał w drogę. Dopiero dziennik prowincyonalny zwrócił powszechnie w Paryżu uwagę publiczności. W nim bowiem czytano: We wszystkich towarzystwach w Paryżu, mówią o lo-

się niepoiętym sposobem zniklego Margrabi Falaisean. Zaciągnięto wiadomości policyi w téy rzeczy, z którą straszne okoliczności maią być połączone. Naydostoynieysze osoby maią być iéy uczestnikami. Rodzina Margrabi odebrała tylko bilet, w którym nieszczęśliwy donosił iéy, że gdy wymierzone ku niemu wiszą miecze i tylko kilka chwil ma ieszcze do śmierci, korzysta więc z nich, żeby swym krewnym o tym strasznym mógł donieść wypadku. Zatapiaią się tu w domysłach, ażeby uchylić zasłonę taiemnic. Przy artykule tym Konstytucyonista zrobił przed 5 dniami tę uwagę: „Jest to w saméy rzeczy bardzo zawiły dla Paryżanów artykuł.“

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 18. Października.

Rada kastyliyska przyięła przełożony sobie nakaz, aby wszyscy maiętni Hiszpanie, którzy dobrowolnie opuścili oyczyznę, w przeciągu czterech miesięcy wrócili, ieżeli niechcą, aby ich maiątki na skarb zabrano; tym zaś, którzyby woleli żyć za granicą, będzie dożywotnia pensya wyznaczona.

Rada stanu z Ministrami w ciągłéy zostaie woynie; Ministrowie wszystkiém rządzą, a Radzcy ganią ich czynności.

W Gibraltarze z powodu nadzwyczaynego gorąca ciągle choroby się wzmagaią; za naywiększe szczęście uważaią, iż wiele familii wyniosło się zawczasu. Jeden pułk szkocki całkiem wymarł na febrę.

Przy wybrzeżu Alicante zdarzył się bardzo zatrważaiący wypadek, który aż wgłąb kraiu rozszerzył postrach i obawę. Do portu Santa Pola niedawno zawinął okręt, z którego osady w dzień przybycia czterech ludzi umarło. Statek ten zaprowadzono do lazaretu Mahon, i tym sposobem zapobieżono szerzeniu się zarazy.

Nadzwyczayny nasz Poseł przy gabinecie St. James, Hrabia Ofalia, przywiódł do skutku zmnieyszenie summy sto milionów reałów, od Anglii żądanéy, na 70 milionów. Zostanie tu teraz ustanowiona kommissya likwidacyina do przyimowania reklamacyy. Hrabia Ofalia odebrał swe listy wierzytelne iako Poseł przy dworze francuzkim, i, podług naynowszych wiadomości londyńskich, przez gońca tego przywiezionych, zamierzał udać się do Paryża.

W Gibraltarze choroba się wzmaga, i w d. 3., 4., 5. i 6. Października umarło na nią 99 osób, 421 na nią chorowało, i 245 wypuszczono iako uzdrowionych; liczba choruiących na febrę wynosiła dnia 6. Października wieczorem 668 osób; z załogi angielskiéy chorowało także 18 oficerów.

Smród w Gibraltarze, a szczególniéy w nocy, iest nieznośny. Codziennie pomnaża się smutek, a mało iest rodzin któreby nieutraciły krewnego lub zaufanego przyiaciela.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 12. Października.

Intendent policyi odebrał rozkaz aresztowania każdego, któryby mówił o przybyciu Królowéy portugalskiéy do Londynu. W skutku tego poymano 90 osób w kawiarniach; a te pozamykano. Podobnie rozkazano policyinemu agentowi w Belem, gdyby przybył iaki statek parowy z Londynu, aby do niego niedozwolił nikomu przystępu, ani nawet Wicekonsulowi lub Agentowi. Znowu inny wyszedł rozkaz, aby wszystkim podróżnym papiery zabierać. — Fregatę Perola i statek przewozowy Princessa Real urządzaią na Tagu, zapewne dla przewiezienia do Indyi lub Afryki więźniów stanu. — Osoby blisko pałacu mieszkaiące zapewniaią, że Don Miguel iuż z tydzień niewychodził z domu.

W dzień rodzin D. Pedra kazano zamknąć teatr na ulicy Comtes, gdzie go nayuroczyściéy zawsze obchodzono. Doniesienia z Anglii do szaleństwa przyprowadziły Miguelistów. Wczoray rozdawała policya przez woźnych drukowane proklamacye wzywaiące do nayokrutnieyszych gwałtów. „Śmierć liberalistom, śmierć konstytucyi! (stoi tam). Dobądźcie oręża, aby wyniszczyć ostatnie szczątki tego szkaradnego systematu, i zetrzyć nieprzyiaciół naszego Króla; który ostrych środków chwytać się musi na zdrayców, ale wiernych wynagradzać będzie. Krew musi płynąć, napełnić się muszą więzienia, zabierać trzeba maiątki i t. d.“ — Wie to rząd dobrze, iż niepomyślnie dla niego idą układy w Anglii, i dla tego chce bunt urządzić. W tym celu wczoray wysłanym został do

Tras-os-Montes Visconde Canellas, Pater Mechia do Elvas, a Pater Brogo i osławiony Pułkownik Raymundo do Viena. W inne strony także kilku Patrów i podobnych Raymundowi oprawców wysłano. W Lizbonie policya robi spis ludzi, którym broń powierzyć można.

Włochy.

Dnia 26. Października.

Poymano tu przeszło 100 ludzi za to, że niebyli u spowiedzi na Wielkanoc. Rzymska kommissya inkwizycyina kazała aresztować 50 osób, które w wyznaczonym terminie niezgłosiły się do wyprzysiężenia się wolnomularstwa. Z téy samey przyczyny złożono z urzędów sławnego Professora Uniwersytetu Bonońskiego Tomassini (medyk) i Professora fizyki Oriali.

Rząd toskański przyiął nowego Nuncyusza Patrizi z tém zastrzeżeniem, że go iedynie uważać będzie za Posła Papieża iako świeckiego Xiążęcia.

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Października.

O zdrowiu Króla niepewne są wieści. Jedni się każą trwożyć, drudzy mówią, że Król biesiady wyprawia. Zdaie się, iż to są gwałtowne ale przemiiaiące paroxyzmy. Ma podobno wodną puchlinę.

Antykatolickie zgromadzenia w Penenden-Heath rozpoczęły się. Brunświcki klub odniósł zwycięztwo nad liberalistami (t. i. katolikami i im sprzyiaiącemi). Dwie trzecie osób, które były na tych obradach, (było ich zaś do 30,000) podpisało petycyą do Izby niższéy, aby rząd protestantski w całéy swoiéy zupełności utrzymanym został. Kuryer o obradach na Penenden-Heath zadrukował 10 kolumn. *Times* uważa uradzoną tam petycyą za hasło rewolucyinych kroków w Irlandyi; która z obcymi nieprzyiaciołmi Anglii się złączywszy, łatwo upadek iéy zrządzić może. Dziennik *Sun* nazywa te obrady niedorzecznością, nietolerancyą, ultra-toryizmem; nieoszczędza on ani całego zgromadzenia, ani szczególnych osób.

Okręt Briton przywiózł traktat pokoiu między Brazylią i Buenos-Ayres; do którego obecne okoliczności w Portugalii przyłożyć się miały znacznie.

Z Falmouth donoszą, iż tam przybyło 20 Portugalczyków stronnictwa Michała z obawy, iż się ten niedługo potrafi trzymać.

Z żalem dowiaduiemy się, pisze *Globe and Traveller*, iż rząd odebrał doniesienie o śmierci Kapitana Canning, naystarszego syna zmarłego Ministra. Okoliczności, które towarzyszyły iego śmierci, tak są osobliwszego gatunku, że ich nieśmiemy pierwsi powtarzać. — Dziennik *Sun* mówi, że Kapitan utonął kąpiąc się; lecz to niezgadza się z taiemniczą wiadomością *Globu*.

W kawiarni Lloyds, ogłoszono następuiący list Rossyiskiego Generalnego Konsula w Londynie:

»Z Londynu, dnia 8. Października.

„Mości Panowie! Donoszę W. Panom, iż pisany do mnie dnia wczorayszego list odebrałem; w liście tym oznaymuiecie mi W. Panowie zamiar swóy posłania bryga Uranii z ładunkiem materyy bawełnianych do Konstantynopola, i zapytuiecie się mnie czyli mogę wydać dokument, iako certyfikat, że ładunek ten składa się istotnie z towarów przez nich wymienionych, i by oraz okręt ten mógł być zabezpieczony, że go Komendant floty Cesarza Jmci, która tworzy blokadę, nie zatrzyma. Pośpieszam zawiadomić W. Panów, że rząd Cesarza Jmci nie ma zamiaru tamowania handlu przez Dardanelle. Blokada ta nie będzie tylko dopuszczała wniyścia do ciaśniny morskiéy okrętom z żywnością i zapasami woiennemi ładownym. Jeźli tedy ładunek Uranii składa się tylko z towarów bawełnianych, zatem będzie ze strony eskadry cesarskiéy, nawet bez moiego certyfikatu przepuszczoną. Tym czasem nie będę zaprzeczał wydania takowego certyfikatu, lecz w takowym przypadku każda bela będzie musiała mieć pieczęć Konsulatu. Wszelako dodać muszę, że takowy certyfikat, nie będzie mógł zupełnie uwolnić okręt od przeyrzenia go przez eskadrę blokuiącą, iednakowóż uczyni mu w téy mierze łatwość. (Podp.) G. Benkhausen, Rossyiski Generalny Konsul.“

(G. W.)

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 90.
(Z dnia 8. Listopada 1828.)

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 24. Października.

Lord Namiestnik i Generalny Gubernator Irlandyi (Lord Anglesea), wydał przeciwko zgromadzeniom ludu następuiącą odezwę:

„Zważywszy, że w pewnych Hrabstwach téy części połączonych Królestw, odbywały się liczne zgromadzenia poddanych Jego Królewskiéy Mości, i że takowe składały się w różnych odległych częściach kraiu z ludzi zgromadzonych pieszo i konno, którzy dowodzeni będąc przez naczelników, mieli zupełnie postać urządzonych po woyskowemu korpusów, i ieszcze inne znaki związku przeciwnego prawom, przez co pokóy publiczny zagrożony i spokoyni poddani Króla Jmci przerażeni zostali trwogą i strachem; zważywszy, że w innych częściach kraiu pewne osoby lud podburzały, i wbrew zamiarowi prawem dozwolonemu, łączyły się w wielkie korpusy, przezco poddanych Króla Jmci przerażali strachem i pokoiowi i bezpieczeństwu publicznemu zagrażali. Zważywszy, że tak liczne i w sposobie wskazanym odbywane zgromadzenia, roznosząc trwogę i postrach i spokoyność pucliczną na niebezpieczeństwo wystawiaiąc, widocznie sprzeciwiaią się prawom, przeto takowe zgromadzenia nieprawne potrzeba utłumić. Zważywszy, że wiele osób aczkolwiek rządowi przychylnych, lecz mało zawiadomionych o obowiązkach, które na nich prawa wkładaią, mogłoby być do tego przywiedzione, iżby się na tych zgromadzeniach ze szczególnych powodów znaydować mogły, przeto my Lord Namiestnik i Generalny Gubernator Irlandyi postanowiliśmy te nieprawne zgromadzenia utłumić, i niedopuszczać, aby się znowu odnawiały; dla tego wydaiemy ninieyszą odezwę, dla ogłoszenia wszystkim poddanym Króla Jmci uroczyście, iżby podobne zgromadzenia odprawiać i na nich znaydować się poprzestali. Zalecamy surowo poddanym Króla Jmci i upominamy ich, iżby się starali, by te zgromadzenia ustały dla uniknienia powstaiącego ztąd niebezpieczeństwa. Postanowiwszy kazać wykonać surowość prawa, przeciwko osobom, któreby ie rzeczonym sposobem nadwerężały, rozkazuiemy wszystkim Szeryfom, Majorom, Sędziom pokoiu i innym Zwierzchnościom i Urzędnikom, których się to dotyczy, aby się nayczynniéy przykładali do wykonania prawa, i rzeczonych zgromadzeń zabraniali, takowe utłumiali, rozpraszali i ścigali tych, którzyby po tém obwieszczeniu, wyżéy rzeczonym sposobem stali się winnymi. Dan w Zamku królewskim w Dublinie dn. 1. Października 1828. Na rozkaz Namiestnika: J. Lewison Gower."

Na giełdzie Londyńskiéy w d. 9. t. m. rozeszła się wieść, iż Ministerstwo oznaymiło Dyrektorom Kompanii wschodnio-indyiskiéy, że niebawem będzie potrzebowało wszystkiéy saletry, iaką Kompaniia podług swoiego listu swobody obowiązana iest mieć w gotowości na rozkazy rządu. W skutek téy wieści spadły konsolidy i znaczne kupna 86, 86 1/8.

Rozmaite wiadomości.

Niemiecka Gazeta Lwowska, sprostowała kilka omyłek statystycznych, popełnionych przez wydawców lipskich *Conservations-Lexicon* pod artykułem *Galizien*. Wydawcy tego słownika policzyli liceum zamoyskie do instytutów naukowych galicyyskich; donieśli o kopalniach złota w Galicyi, i o fabryce rządowéy sukna. Gazeta Lwowska, prostu-

iąc tyle nieznaiomości kraiu bliskiego, wylicza dwanaście gimnazyów, znayduiących się w Galicyi; przyznaie, że są kopalnie srebra, ale nie złota; a oprócz fabryki tytuniu i tabaki, nie wie o żadnéy innéy rządowéy w całéy Galicyi. Kray ten ma 4,200,000 ludności.

Powiadaią że sposobne do użycia woyska angielskie na Korfu i Malcie otrzymały rozkaz być w gotowości na pierwsze hasło. (*Sémaphore*).

Przez Cybellę, która opuściła Nawaryn d. 6., a do Tulonu zawinęła w dniu 19., nadeszły listy od Generała Maison. — Jeszcze przed odebraniem ich, wiedziano w Paryżu, że Ibrahim, sam, opuścił Nawaryn dnia 4. Wsiadł on ostatni na okręt, wyprawiwszy przed sobą 20,000 piechoty i 1000 koni. — Dopiero więc po przeciągu miesiąca i dni kilku od przybycia naszéy wyprawy dopełnił Basza ugody, zawartéy przez swego oyca w Alexandryi dnia 20. Sierpnia.

Z listu. Nawaryn, 24. Września.—Przedwczora, naczelny nasz wodz i Admirałowie mieli z Ibrahimem Baszą naradę, na francuzkim admiralskim okręcie Zdobywca. Postanowiono ażeby Ibrahim w iak można naykrótszym czasie opuścił całkiem Moreę z resztą woyska, maiącego się zabrać na 17 statków przybyłych tu z Egiptu w dniu 21. m. b., i na francuzkie lub inne, a to bez dłuższéy zwłoki. Co do twierdz, Ibrahim oświadczył: że się w to bynaymniéy nie wdaie.

Ibrahim iest wzrostu małego, nadzwyczaynie otyły, pospolitéy fizyognomii, — w oku tylko maiący pełno dowcipu i przebiegłości. Zawóy iego niezmiernie prosty. Brodę ma iasno rudą. Przenikliwością swoią wszystkich zadziwiał. Generał Maison zdumiony był sposobem iego tłumaczenia się i biegłością w traktowaniu wszelkich szczegółów. Żeby dać zdanie o tym Turku, potrzebaby lepiéy mu się przypatrzyć i lepiéy go zrozumieć; to tylko pawna że iest człowiekiem stałym, a iednak pełnym wykrętości. Rozmawiał po arabsku, a kończąc interesa, dodał wesoło: że nie widzi potrzeby spierania się o szczegóły zgodziwszy się iuż na punkta główne; że chciałby mieć przyiemność pobawienia z Francuzami; napić się i poszumieć i po francuzku: do czego gdy przyszło, oświadczył że woli szampana niż bordo. Oddalaiąc się, uściskał dłoń Generałom, i zrobił iak naygrzecznieyszy ukłon wszystkim innym oficerom.

Słychać iż drugim dowódzcą artyleryi tureckiéy iest ten sam francuzki sierżant Dalhousie, który, w roku 1815, w czasie powstania załogi Strasburga, na chwilę przywłaszczył był sobie naczelne dowództwo.

W piśmie wychodzącém w Filadelfii *Democratie-Press*, z dnia 3. Września znayduie się następuiący artykuł: „Zeszłéy soboty został wzniesiony toast na zgromadzeniu zwollenników Prezydenta Jackson: John Quincy Adams! niechay zachoruie w poniedziałek, niech pośle po lekarza we wtorek, niech mu się pogorszy we środę, we czwartek niech mu się niepolepszy, niech umiera w piątek i niech będzie w sobotę pogrzebion!

SIERPIEŃ.

Rośliny zbiérane w różnych okolicach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z przytoczeniem miejsc szczególnych gdzie rosną.

(*Dokończenie.*)

Mentha hirsuta, Smith.; Miętkiew żabia, (Wasser-Münze, niem.; Hairy Mint, angl.) Po brzegach wielu strumyków, błót, stawów, w wielu okolicach.

Zapach ma nader mocny i przenikający; oprócz owiec, bydło jéj nie tyka. Nadaje mleku bydła, które jéj załapi, nieprzyjemną własność zwarzania się na sér zaraz po wydojeniu. Lubo nie ma podług tego żadnych zalet w gospodarstwie, w lekarstwie jednak zasługuje na uwagę. Z niéj albowiem robić można materacyki, obkładanki, podobnie jak z innych ziół pachnących, dla tego, że wiele w sobie zawiéra części lotnych i kamforowych.

Łodyga do 2 stóp wysoka, mniéj więcéj gałęzista; postawa prosta; liście ogonkowe, jajowate, piłkowate; kwiatki albo tworzą na czubku łodygi i gałązek okołki albo też główki i okrą-

głe kłosy; przysadki kwiatowe lancetowate włosiste, szypułki kwiatowe białemi włoskami okryte; brunatnawy kielich ma wiele gruzełków i włoskow. Korzeń wytrwały, gałęzisty, włuknisty.

Mentha arvensis, L.; Miętkiew polna, (Acker-Münze, niem.; Corn Mint, angl.); po wielu okolicach uprzykrzone zielsko, osobliwie gdzie mokre grunta. Krome znajdował ją na ziemi, średniéj 60—70 p. Ct. piasku i 25—30 p. Ct. gliny mającéj.

Własność zwarzania mleka zaraz po ukończonym doju ma podobnież. Pszczoły lubią odwiedzać jéj kwiatki.

Łodyga ścieląca do 2. stóp długa, liście ogonkowe, podłużno jajowate nieco tępe, piłkowate i pozmarszczane; kwiatki czerwonawe na czubku łodygi i gałązek; przysadki kwiatowe lancetowate; szypułki kwiatowe okrągłe brunatnawe, najczęściéj gładkie; kielich dzwonkowaty, krótki wiele gruzełków i włoskó mający.

Mentha Sylvestris, L.; Miętkiew leśna, (Wald-Münze). Bronikowo, bór.

— *pulegium*, L.; Miętkiew polej, (Polej-Münze). Kościan nad Obrą, owcom ulubiona.

Lycopus europaeus, L.; Wilcza stopa zwyczajna, (Europaeischer Wolfsfuss, niem.; Water Horchound, Gypsywort, angl.

Stanowi nader ważną roślinę krajową. Już ona od dawna należała do leków. Przed tem składała tak nazwane léki proste, teraz miejscowe tonicznemi zwane. Galen, Pliniusz i Dyoskorydes jéj swoich nie odmówili uwag. Włochy od niepamiętnych czasów używają jéj na febrę przeskankową, przerywaną, zimną. Professór Re w Turynie zalecił ją zamiast Chiny, dając dwa razy na dzień drachmę czyli ilość proszku 60 ziarn pieprzu ważącą. (Journal complet du Dict. de scienc. medic. 7be 820.) Toż uczynił Geovanni Francisco w Turynie a Dr. Brofferio w wielu innych cierpieniach, w których China skuteczną się okazuje znalazł jéj korzystne działania.

Z koperwasem gotowana daje wyborną farbę czarną tak trwałą, że niczem poźniéj wywabioną bydź nie może. Nią płótno, jedwab i wełnę dokładnie farbować można. Mniemaniem jest wielu że wybór czarnego sukna francuzkiego ma od téj farby pochodzić.

Cyganie chcąc nadać ciału swemu, osobliwie twarzom odrażający kolor czarny, mażą się sokiem téj rośliny. Owce i kozy gryzą młody liść i łodygę. Kwiatki odwiedzają pszczoły. Aże ta roślina dosyć nie jest rzadką, nie byłoby od rzeczy jéj w kraju naszym właściwą poświęcić uwagę.

Chemicznie rozłożoną została przez Geigera (Buchn. repert. XV. 1. 1.) Z rozkładu pokazało się, że oprócz innych ważnych części ma sobie właściwy pierwiastek gorzki żywiczny, złożony z substancyi podobnéj do pierwiastku czerwonego Chiny Pelletiera i pierwiastku właściwego gorzkiego do żywic naybliżéj przystępującego „Lypokinu.“ Zastanawiając się nad tym pierwiastkiem pokazuje się że w wilczéj stopie znajdują się części, które najbliżéj do stanowczo działającego pierwiastku Chiny przystępują, a zatem że wilczą stopę z pożytkiem w febrach przerywanych zimnych dawać można. Oto jéj zewnętrzne znaki:

Łodyga 3—5 stóp wysoka, głęboko bruzdowata, czworoboczna włosista, czerwonawa, pojedyńcza, lub nieco gałęzista; gałązki naprzeciw ległe; liście lancetowate, lub jajowo lancetowate, drobno a przy nasadzie szeroko piłkowate; niższe krótko ogonkowe, górne bezogonkowe, dolne brunatnemi plamkami odznaczone, a niekiedy i wełniste; kwiatki białe, lub biało czerwonawe i biało żółtawe tworzą skupione okrągłe i bardzo małe okółki kąto lisciowe, liniowemi lub lancetowatemi przysadkami odznaczone; kielich rurkowaty, odcinki chropowate, szydełkowate; korona kwiatowa biała czerwonemi plamkami, gardziołka włosista.

Korzeń wytrwały, gruzełkowaty włóknisty.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się niniejszém do publicznéy wiadomości, iako aptekarz Franciszek Leopold Elsner i tegoż małżonka Józefa z Pi-

kulskich przez układ przed ślubem zawarty, wspolność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli.

Gniezno, dnia 9. Października 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 12go Listopada c. od godziny 9. rano ma być w Swarzędzu pozostałość zmarłego Regencyi Kalkulatora Bielke, z bielizny, odzieży, pościeli, mebli i sprzętów gospodarskich składaiąca się, za natychmiastową gotową zapłatę w Pruskim kurancie więcéy daiącemu publicznie sprzedaną, dokąd ochotę kupna maiący zapraszaią się.

Poznań, dnia 6. Listopada 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W xiędze hipotecznéy folwarku we wsi Chemsku powiecie Międzychodzkim pod liczbą 2. leżącego, przedtém prawem emphyteuzy, od roku 1827. zaś prawem dziedzictwa nadanego, zahipotekowana iest w dziale III. Nrze 1. summa posagowa 1666 Tal. 16. sgr. czyli 10,000. złotp. dla Ludwiki i Franciszki de Bertrand z układu cessyinego pomiędzy pełnomocnikiem specyalnym Maiora de Bombal Bertrand, a Ur. Franciszkiem Xawerem Alkiewiczem pod dniem 15. Stycznia zawartego, a pod dniem 7. Grudnia 1820. potwierdzonego.

Właściciel rzeczonego folwarku Ur. Alkiewicz Kapitan, który w skutek testamentu Ludwiki de Bertrand, także Ludowika zwanéy, z dnia 26. Maia 1827. sukcessorem téyże stał się, wniósł o wymazanie należącéy iéy się połowy z summy wyżéy rzeczonéy w ilości Tal. 833. sgr. 10.

Niemogąc zaś expedycyi rzeczonego układu cessyinego, która téyże pod dniem 7. Grudnia 1820. udzieloną została, przystawić, wniósł o iéy umorzenie i wydanie tym końcem zapozwów publicznych.

W skutek tego, zapozywamy wszystkich tych, którzyby do summy iak wyżéy zahipotekowanéy i wystawionego na nią instrumentu, iako właściciele, cessyonaryusze lub inne iakiekolwiek prawo mieć mogli, aby się na terminie

dnia 10. Stycznia 1829.

przed delegowanym Giesecke Assesorem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym, osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im tuteyszych kommissarzy sprawiedliwości Walnego i Mallowa proponuiemy, o godzinie 9téy przed południem w izbie naszéy sądowéy stawili i pretensye swoie udowodnili. W razie albowiem przeciwnym z takowemi prekludowani zostaną i wieczne im w téy mierze milczenie nakazaném, zaginiony zaś układ cessyiny amortyzowanym, i summa rzeczona wymazaną zostanie.

Międzyrzecz, d. 11. Sierpnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBCHASTACYINY.

Folwark Jozefina zwany, pod jurysdykcyą naszą zostaiący, w Powiecie Pleszewskim położony, do massy konkursowéy niegdy Pawła Rychłowskiego należący, wraz z przyległościami, który według taxy sądowéy na 2664 Tal. 6 sgr. 5 fen. oceniony został, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany być ma, którym końcem termina licytacyine

na dzień 7. Sierpnia,

na dzień 9. Października,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 11. Grudnia r. b.,

zrana o godzinie 9téy przed W. Sędzią Lenz w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących, uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn dnia 27. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek drugi.*)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Urodzony Józef Marcyan Tomicki, dziedzic dóbr Suchorzewa i Małżonka tegoż Ur. Tekla z Piotrowskich Tomicka twierdzą, iż następuiące na dobrach Suchorzewie do nich wspólnie należących w Powiecie Pleszewskim położonych, zapisane pretensye, iako to:

a) zapisane protestando Rubr. III. Nr. 1. dla Sukcessorów Walentego Miaskowskiego na mocy dekretu Trybunału z dnia 14. Marca 1783. Taler. 2271 czyli 13626 Złot. pol., na którey pretensyi zaś osobna protestacya względem 666 Tal. 20 śgr. czyli 4000 Złot. pol. dla Michała Radolińskiego czyli Sukcessorów tegoż subintabulowaną została, a która to pretensya do niniejszego wywołania nie iest włączoną,

b) zapisane Rubr. III. Nr. 14. dla Kunegundy z Kowalskich Kołaczkowskiey, czyli Sukcessorów teyże podług dekretu pierwszeństwa z dnia 9. Listopada 1772 r. i dekretu kondescensyinego z dnia 7. Czerwca 1783 r. Tal. 2056 śgr. 23 fen. 4 czyli 12,335 Zł. 25 groszy pol., na którey summie protestacya dla Konwentu Cysterskiego w Ołoboku względem pretensyi Tal. 166 dgr. 16 czyli 1000 Złot. polsk. po $3\frac{1}{2}$ od sta procentu zinskrypcyi Jana Kowalskiego d. d. w poniedziałek po Septuagesimie 1739 r. iest zapisana, która to summa zaś na mocy dekretu kondescensyonalnego z dnia 7. Lipca 1783 r. Kunegundzie z Kowalskich Kołaczkowskiey, przysądzoną została, a która do powyższych Tal. 2055 śgr. 23 fen. 4 czyli 12,335 Zł. pol. 25 gr. pol. iest wcielona,

c) zapisane Rubr. III. Nr. 18. dla Sukcessorów Stefana Grudzielskiego podług dekretu pierwszeństwa z dnia 9. Listopada 1772 r. 310 Tal. 20 dgr. czyli 1865 Złot. polsk.,

d) zapisane Rubr. III. Nr. 19. na mocy tegoż dekretu dla Sukcessorów Szołdrskich Tal 389 dgr. 8 czyli 2336 Złot. polsk.,

e) zapisane Rubr. Nr. 20. dla Sukcessorów Makowieckich na mocy dekretu Tal. 64 czyli 384 Złot. polsk.,

f) zapisane Rubr. III. Nr. 25 także na mocy tegoż dekretu dla Marcina Juńskiego Tal. 409 dgr. 2 fen. 8 czyli 2455 Złot. 10 gr. polsk. i

g) summa Tal. 166 sgr. 20 Rubr. III. No. 24. dla Ur. Karóla Borzymowskiego na mocy tegoż samego Dekretu zapisane,

iuż dawno zaspokoione zostały, twierdzenie takowe poczęści kwitami zaświadczaiąc. Gdy wszystkie te kwity do wymazania nie zdatne, niektóre z powyższych pretensyi nie są pokwitowane, prowokanci zaś wymazania wszelkich powyższych intabulatów się domagaią, nie będąc wstanie nazwiska lub mieysca pobytu teraźnieyszych posiadaczy tychże podać, przeto o publiczne wywołanie rzeczonych pretensyi wnieśli. Przychylaiąc się do wniosku tego wyznaczyliśmy termin na dzień 17. Stycznia 1829. przed Deput. W. Hennig Sędzią w Izbie naszéy dla stron przeznaczonéy o godzinie 9téy zrana, i zapozywamy zapisanych posiadaczy wyżéy rzeczonych pretensyi, lub Sukcessorów i Cessyonaryuszów tychże, lub wszystkich tych, którzy w prawa ich wstąpili, aby w wyznaczonym terminie się stawili i prawa swe do pretensyi tych wykazali. Każdy niestawaiący spodziewać się może, iż z pretensyami swemi do dóbr Suchorzewa, tudzież do summ wywołanych służyć iemu mogących wyłączonym i wieczne w téy mierze nakazane iemu zostanie milczenie, gdzie następnie wymazanie takowych uskutecznioném zostanie.

Pretendentom tu w mieyscu znaiomości niemaiącym, wymieniaią się Kommissarze Sprawiedliwości Ur. Pilaski, Ur. Brachvogel, Ur. Springer, z których iednego lub drugiego końcem zastąpienia ich w terminie sobie obrać i plenipotencyą i informacyą opatrzyć mogą.

Krotoszyn d. 18. Sierpnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Następuiący kantoniści:

1) Parobek Mikołay Morawiński,
2) parobek Antoni Gronowski,
3) parobek Wawrzyn Cierniak,

4) parobek Andrzéy Cichoniak,
wszyscy z Grodziska w Powiecie Pleszewskim,
5) parobek Jakób Andrzeiewski z Rokutowa w Powiecie Pleszewskim,

końcem usunięcia się od obowiązku woyskowego, z mieysca zamieszkania swego się oddalili. Teraźnieysze ich mieysce pobytu iest niewiadome i przez krewnych tychże nie do wyśledzenia.

Otworzywszy przeto przeciw kantonistom rzeczonym, którzy do śpiesznego powrotu do kraiu tuteyszego się wzywaią, proces konfiskacyiny i wyznaczywszy końcem tłumaczenia się ich termin

na dzień 21go Lutego 1829.

przed Deputowanym Sędzią Wym Hennig, w mieyscu posiedzenia Sądu naszego, zapozywamy ich, aby w terminie tym się stawili, pod zagrożeniem, iż w razie niestawienia się za kantonistów ukrywaiących i usuwaiących się od obowiązku woyskowego uważanemi będą, a następnie maiątek ich teraźnieyszy i przyszły konfiskowany i kassie woyskowéy Inwalidów przysądzonym zostanie.

Krotoszyn, dnia 2. Października 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Król. Sądu Ziemiańskiego mieyscowego w terminie

dnia 9. Grudnia r. b.

o godzinie 10. zrana w dobrach Pogrzybowskich pod Ostrowem położonych 3640 dębów zdatnych na bale okrętowe i klapki za gotową zaraz w kurancie zapłatę sprzedane być maią.

Warunki kupna u podpisanego kommissarza w każdym czasie przeyrzane być mogą.

Krotoszyn, d. 19. Października 1828.

Król. Sądu Ziemiańskiego Sędzia
Ruschke.

Dyrekcya Kasyna ma zaszczyt donieść szanownym członkom zamieyscowym, iż

dnia 15. Listopada r. b.

thée dansant, w mieyscu zwyczaynym danym będzie. Zaczyna się o godzinie 7.

Poznań, dnia 7. Listopada 1828.

Doniesienie o Aukcyi.

Z przyczyny zaszłych okoliczności aukcya pod Nr. 427. na Garbarach w dniu 10. Listopada r. b. nie będzie miała mieysca.

Ahlgreen.

Jedna z nayw iększych Pensyi dla Dam w Wrocławiu, życzy sobie naymocniéy mieć i Polki w swéy Pensyi.

Przy téy Pensyi ustanowionemi są ieden Nauczyciel i Guwernantka francuscy, którzy polski ięzyk dokładnie posiadaią.

Dostatecznieysze wiadomości o Kondycyach téy Pensyi dotyczących się, zasięgnąć można, ustnie lub listownie od Król. Kancelisty Sarg w Kempnie.

Stroie damskie paryzkie i wszystkie szczegóły do nich należące, iako też paryzką porcelanę i berlińskie naczynia z nazwanéy porcelany zdrowia za umiarkowaną cenę poleca

Karól Fryd. Baumann.

Świeżo wędzone szynki są do nabycia w rynku Nro. 94.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Listopada 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . . .	$91\frac{1}{12}$	$90\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	*99*
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	*95*	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$94\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$99\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie	$95\frac{3}{4}$	—
Szląskie	106	—

Poznań dnia 7. Listopada 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	$91\frac{1}{2}$	—	4